

Tadeusz Łopatkiewicz 

Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Krośnie

# Z badań nad ludowymi rzeźbami kamiennymi Matki Boskiej z Dzieciątkiem na Środkowej Łemkowynie<sup>1</sup> oraz ich domniemanym twórcą

## Резюме

З досліджень над народними камінними різбами Богородиці з Ісусом на серединній Лемковині і їх правдоподібним творцем  
Дослідження над народним камінним різбом на Лемковині зачали ся аж в 60. роках ХХ ст. Пару занимаючих ся том темом дослідників, головні етнографів, згромадило основны знання о народным лемківським каменярьстві, о майстрах з ХІХ-ХХ-вічного каменярьского осередка в Бортным, Перегонині, Бодаках, Фолюшу, о засобах суровин для окремых варштатів, а тіж основных плястычных приметах крестів, капличок, придорожных фігур і нагробных форм виконуваних на Лемковині. Докладна інвентаризация тых форм при дорогах Лемковини і на цмонтерях принесла інтересуючы устаління, што односят ся до еволюції тых різьбярських творів – особливі камінних крестів. Білом плямом оставали до того часу сохраниены приміры камінной фігуральної різби Лемків. В статі піднята єст адже проба стилістичного аналізуваня стислого ансамблю парунадцетьох різб Богородиці з Ісусом, што їх плястычны приметы дозволяют прийняти, же тоты – што походять з років 1869–1894 – фігуры вытесаны были долотом єдного,

<sup>1</sup> Autor w całym tekście używa tradycyjnie przyjętej w języku polskim nazwy „Łemkowszczyzna”. Wyraził jednak zgodę na zastąpienie jej preferowaną w „Roczniku Ruskiej Bursy” nazwą stosowaną w języku łemkowskim na określenie własnej ojczyzny.

лемківського творці. По проведенню докладных розважань, выказующих сутьовы повязаня єдною з тых фігур з камінным придорожным крестом з Чорного (1869), можливе было вказаня назвиска того – до того часу незнаного – різбяря.

**Ключовы слова:** лемківска народна штука, лемківска народна різба, лемківске каменярство, Лемковина, Бортне, різба Богородиці з Ісусом, Іван Дутканич, Матей Циркот, Василь Грацонь, Іван Гнатович, Роман Райнфусс

#### **Abstract**

#### **From Research on Folk Stone Sculptures of the Virgin and Child in Central Lemkovyna and Their Presumed Creator**

Research on folk stone carving in the Lemkovyna began only in the 1960s. Several researchers working on this topic, mainly ethnographers, have gathered basic knowledge about Lemko folk stonemasonry, the 19th and 20th century staff of the stonemasonry center in Bartne, Przegonina, Bodaki, and Folusz, the raw material resources for the individual workshops, as well as the basic artistic features of crosses, chapels, roadside figures, and tombstones made in the Lemkovyna. A detailed inventory of these forms along the roads within the Lemkovyna and in cemeteries resulted in interesting conclusions regarding the evolution of these sculptural works, in particular stone crosses. Until now, preserved examples of Lemkos' stone figural sculpture were unknown. Therefore, the article attempts to stylistically analyze a compact set of sculptures of the Virgin Mary and Child, whose artistic features allow us to assume that these figures, dating from 1869–1894, were created by one Lemko artist. In the course of detailed research, while drawing significant connections between one of these figures and the stone roadside cross from Czarne (1869), it also became possible to reveal the name of this, hitherto anonymous, sculptor.

**Keywords:** Lemko folk art, Lemko folk sculpture, Lemko folk stonemasonry, Lemkovyna, Lemko region, Bartne, sculpture of the Virgin Mary and Child, Iwan Dutkanycz, Matej Cyrkot, Wasyl Gracoń, Iwan Hnatowycz, Roman Reinfuss

**Słowa kluczowe:** łemkowska sztuka ludowa, łemkowska rzeźba ludowa, łemkowskie kamieniarstwo ludowe, Łemkowyna, Łemkowszczyzna, Bartne, rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem, Iwan Dutkanycz, Matej Cyrkot, Wasyl Gracoń, Iwan Hnatowycz, Roman Reinfuss

Początki naukowo-badawczych zainteresowań przeszłością ludowego kamieniarstwa łemkowskiego sięgają lat 60. XX w. Pomijając skromne wzmianki zamieszczane w międzywojennej prasie codziennej (Reinfuss 1934; 1935; 1962), poważniejsze studia nad ludowym rzemiosłem kamieniarskim oraz rzeźbą kamienną na Łemkowynie zapoczątkował dopiero artykuł Krystyny Marczakowej (1962) oraz późniejszy nieco tekst Romana Reinfussa (1963) – oba należące do cyklu *Ze studiów nad ludową rzeźbą kamienną na Łemkowszczyźnie*. Choć wspomniana spółka autorska starała się pracom swym nadać charakter monograficzny, na przeszkodzie temu – szczególnie w tekście Reinfussa – stały słabe rozpoznanie i wrywkowa znajomość zasobu rzeźbiarskiego w terenie utrudniające – lub wręcz uniemożliwiające – prawidłowe wnioskowanie w kwestiach szczegółowych.

Sytuację tę zmieniła w istotny sposób systematyczna inwentaryzacja opisowo-pomiarowa i fotograficzna obiektów przydrożnej architektury sakralnej, zachowanych w 115 łemkowskich wsiach Beskidu Niskiego, którą w latach 1980–1981 przeprowadzili Tadeusz Łopatkiewicz i Małgorzata Paślawska, ówcześni studenci Katedry Etnografii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Kartoteka zinwentaryzowanych tą drogą niemal 600 łemkowskich krzyży, kapliczek i figur przydrożnych została również poszerzona o szczegółowe ustalenia dotyczące przeszłości łemkowskiego kamieniarstwa ludowego. Zgromadzono je w toku dziesiątków rozmów z ostatnimi żyjącymi kamieniarzami, intensywnych badań terenowych przeprowadzonych m.in. w Bartnem, Przegoninie, Bodakach, Foluszu czy Wapiennem, a także kwerend archiwalnych i muzealnych. Zebrane materiały stały się następnie podstawą źródłową obszernej pracy magisterskiej (Łopatkiewicz, Paślawska 1982), opublikowanej kilka lat później w formie książkowej (Łopatkiewicz, Paślawska-Łopatkiewicz 1993). Pozwoliły ponadto, w szeregu artykułów Łopatkiewicza, odnieść się krytycznie do prekursorskich ustaleń Reinfussa (Łopatkiewicz 2010), potwierdzając niektóre z jego supozycji, ale też kwestionując wiele innych (Łopatkiewicz 1983a–e; 1985). Reinfuss powrócił do tematu łemkowskich rzeźb kamiennych raz jeszcze, poświęcając im jednak w publikacji książkowej zaledwie trzy strony, na których powtórzył niemal wszystkie ze swych wcześniejszych, nie zawsze wiarygodnych czy uzasadnionych opinii (Reinfuss 1989, 45–48).

Kolejne lata wzbogaciły bibliografię łemkowskiego rzemiosła kamieniarskiego kilkoma nowymi tekstami<sup>2</sup>, do których zaliczyć należy pracę magister-

<sup>2</sup> Pomijam w tym miejscu publikacje różnych przepisywaczy czy zawodowych „popularyzatorów” wiedzy o Łemkowynie.

ską Andrzeja Stachowiaka pt. *Łemkowskie krzyże kamienne i ich miejsce w krajobrazie* (Stachowiak 2001), stanowiącą podstawę do opublikowanej kilka lat później książki (Stachowiak 2009), wartościowe inwentaryzacje kilkunastu cmentarzy łemkowskich (Dubec, Janczy 2007; 2008; 2009), czy monograficzny artykuł Łopatkiewicza podejmującego problematykę zaplecza surowcowego kamieniarzy bartniańskich (Łopatkiewicz 2013). Ten sam autor w 2017 r. pokusił się o przedstawienie poszerzonej syntezy dziejów ludowego kamieniarstwa w Bartnem, będącej bogato ilustrowanym rozdziałem dwutomowej monografii historycznej tej wsi (Łopatkiewicz 2017).

Zdawać by się mogło, że zgromadzona w ciągu 60 lat badań wiedza o kamieniarstwie łemkowskim nie stawia już nowych pytań i nie artykułuje żadnych wątpliwości ani problemów badawczych na przyszłość. Tak jednak nie jest, co więcej – odrębne tematy szczegółowe prezentują dziś bardzo różny stopień zgłębienia. Stosunkowo dobrze przebadane są zagadnienia technologii tego rzemiosła na Łemkowynie, używanego zestawu narzędzi kamieniarskich, sposobów obróbki piaskowca – od jego wyłamania w złożu po zbycie gotowego produktu. Zadowalająco przedstawia się również rozpoznanie naturalnych zasobów surowcowych wykorzystywanych przez łemkowskich kamieniarzy, a wiedzę o tym zagadnieniu poszerzyli swymi badaniami także geolodzy (Koszarski 1976; Kopciowski 1995; Welc 2005). Z satysfakcją można też spojrzeć na zgromadzone w toku żmudnych badań terenowych i kwerend metrykalnych 54 biografie XIX- i XX-wiecznych ludowych kamieniarzy łemkowskich z Bartnego, Przegoniny i Bodaków (Łopatkiewicz 2017, 402–410), tym bardziej że trudności napotykanne w trakcie konstruowania tych biogramów mają dziś charakter obiektywny, spowodowany powojenną degradacją terytorium kulturowego i zerwaniem naturalnej ciągłości kultury i pamięci Łemków.

Spośród czterech głównych typów małej architektury sakralnej na Łemkowynie – przydrożnych krzyży, kapliczek i figur oraz nagrobków na cmentarzach grzebalnych – stosunkowo najwięcej ustaleń badawczych poczyniono w grupie najliczniejszej – kamiennych krzyży przydrożnych i nagrobnych. Nie tylko zinwentaryzowano w znacznym stopniu ten wielotysięczny zbiór w terenie, lecz także zrekonstruowano główne ciągi rozwojowe form architektonicznych i rzeźbiarskich krzyży, z których wiele udało się nawet powiązać z działalnością warsztatową określonych kamieniarzy łemkowskich. Cechy plastyczne kutych przez nich wizerunków Ukrzyżowanego okazały się na tyle wyraziste, że można dziś z przekonaniem określić proveniencję pewnych krzyży kamiennych, mimo iż dzieła te nie były nigdy sygnowane przez ich ludowych

twórców. Niestety, nie da się tego w równym stopniu stwierdzić wobec grupy kamiennych kapliczek, a już zespół rzeźbionych w kamieniu figur przydrożnych pozostaje dziś – z wyjątkiem kilku realizacji – zupełnie anonimowy.

Jak zaświadczały zinventaryzowane zabytki, wachlarz tematów ikonograficznych podejmowanych przez łemkowskich rzeźbiarzy był stosunkowo skromny i ograniczał się głównie do przedstawień Matki Boskiej z Dzieciątkiem lub Matki Boskiej Niepokalanej oraz wielofigurowej kompozycji Świętej Rodziny. Znacznie rzadziej spotkać można realizacje przedstawiające św. Jana Nepomucena, św. Mikołaja czy Chrystusa Frasobliwego (Łopatkiewicz 2017, 394–401). Co ciekawe – rzeźby te współwystępują chronologicznie z najstarszymi krzyżami kamiennymi pochodzącymi z lat 60. i 70. XIX w., świadcząc chlubnie o poziomie umiejętności warsztatowych łemkowskich kamieniarzy.

W grupie powyższej na czoło wysuwa się bardzo zwarty stylistycznie zespół ludowych rzeźb kamiennych Matki Boskiej z Dzieciątkiem, pochodzących z drugiej poł. XIX w. (il. 1). Obiekty te zinventaryzowałem w Bodakach, Długiem<sup>3</sup>, Jasionce<sup>4</sup>, Koniecznej<sup>5</sup>, Lipnej, Małastowie, Owczarach<sup>6</sup>, Ropicy Górnej, Smerekowcu<sup>7</sup>, Świerzowej Ruskiej, Wapiennem oraz Zdyni. Spójność stylistyczna zespołu dotyczy przede wszystkim aspektów formalnych przedstawień, bowiem występują one bądź jako samodzielne rzeźby figuralne we wnętrzach kapliczek (Bodaki, Długie, Wapienne – il. 2), bądź jako figury przydrożne lub nagrobek, gdzie przedstawienia świętych postaci wydźwignięte zostały na kamienny, surowy i zwykle pozbawiony zdobień cokół (il. 1).

<sup>3</sup> W sierpniu 1980 r., kiedy inwentaryzowałem w Długiem zniszczoną kapliczkę z 1869 r., na zwalonych elementach kamiennych stała jeszcze uszkodzona i pozbawiona głów rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem. W listopadzie 2012 r. kapliczkę tę zestawiał na powrót Szymon Modrzejewski wraz z członkami Stowarzyszenia Magurycz, natomiast rzeźba została przeniesiona do Czarnego i zabezpieczona w Pracowni Ceramicznej Jerzego Szczepkowskiego.

<sup>4</sup> Kamienna rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem w Jasionce z 1884 r., w końcu lat 80. XX w. zrzucona z cokołu i już wówczas pozbawiona głów, została zabezpieczona przez pracowników Państwowej Służby Ochrony Zabytków – Oddziału Wojewódzkiego w Krośnie i do dziś przechowywana jest w siedzibie Delegatury Urzędu Ochrony Zabytków w Krośnie. Natomiast obie brakujące głowy – Matki Boskiej i Dzieciątka – zabezpieczone są (podobno!) w Delegaturze Urzędu Ochrony Zabytków w Nowym Sączu. Dobrze byłoby scalić te wszystkie fragmenty ludowej rzeźby, a ją samą ustawić na powrót na cokole w Jasionce.

<sup>5</sup> W Koniecznej zachowały się do dziś dwa przykłady interesujących nas tutaj kamiennych rzeźb Matki Boskiej z Dzieciątkiem.

<sup>6</sup> Rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem pełni w Owczarach funkcję nagrobka Grzegorza Pecylaka.

<sup>7</sup> Pierwotnie w Smerekowcu funkcjonowały dwie figury przydrożne Matki Boskiej z Dzieciątkiem. W 1997 r. jedna z nich została translokowana do Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyn-dranowej (informacja Bogdana Gocza), gdzie ustawiono ją na lewo od wejścia głównego.



1. Ropica Górna. Matka Boska z Dzieciątkiem – figura przydrożna, 1885 r., wys. ok. 250 cm.  
Fot. T. Łopatkiewicz, 15 października 2022



2. Wapienne. Kamienna rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem zachowana we wnętrzu kapliczki, polichromowana. Fot. T. Łopatkiewicz, 15 października 2022



Interesujące nas tu figury przedstawiają zawsze Matkę Boską z Dzieciątkiem, rzeźbioną w piaskowcu, w hieratycznej i mocno stypizowanej pozie (il. 3). Krępa, stojąca postać Matki, dźwiga na lewym ramieniu Dzieciątko, w prawej dzierży berło. Rekwizyt ten najczęściej wykonywany był z żelaza przez miejscowego kowala i osadzany w zaciśniętej dłoni Matki Boskiej<sup>8</sup>. W najstarszej rzeźbie tego zespołu, pochodzącej z 1869 r. (datowanie zdewastowanej kapliczki w Długiem, w której została zinwentaryzowana), berło to jest elementem rzeźbionym reliefowo w kamieniu, ale poza tym wizerunek nie różni się niczym od późniejszych przedstawień (il. 4). Charakterystyczne są dla nich pucułowate twarze, głowy nakryte kabłąkowymi koronami zamkniętymi (*corona clausa*)<sup>9</sup>, czy naiwnie kształtowana rytmiczna draperia przepasanego w pasie płaszcza i narzuconego nań welum Matki Boskiej, jej włosów oraz tuniki Dzieciątka. Korony niektórych przedstawień rzeźbiarskich wieńczą wycięte z blachy kowalskiej krzyżyki, obecnie rzadko zachowane (il. 5), które osadzone były w wykutych w kamieniu gniazdach – dzisiaj jedynych śladach istnienia tych ozdób.



3. Świerzowa Ruska. Matka Boska z Dzieciątkiem z figury przydrożnej z 1894 r., fundacji Jurka Bawolaka. Fot. T. Łopatkiewicz, 26 sierpnia 2006

<sup>8</sup> Nie wszystkie tego rodzaju kowalskie berła zachowały się do dziś i nieraz jedynie gniazdo wykute w dłoni Matki Boskiej zaświadcza o pierwotnym występowaniu tego atrybutu. Tak właśnie ma się sprawa z figurą Matki Boskiej z Dzieciątkiem z Ropicy Górnej – do czasu konserwacji wyposażona była w żelazne berło, którego obecnie już nie posiada (il. 1).

<sup>9</sup> Figura przydrożna Matki Boskiej z Dzieciątkiem, pochodząca ze Smerekowca (obecnie znajduje się w Muzeum w Zyndranowej), wyjątkowo prezentuje Dzieciątko bez nakrycia głowy (il. 6).



4. Długie. Matka Boska z Dzieciątkiem – uszkodzona rzeźba ze zniszczonej kapliczki blokowej z 1869 r., wys. rzeźby 60 cm. Fot. T. Łopatkiewicz, 20 sierpnia 1980



5. Lipna. Kowalskie krzyże wieńczące korony Matki Boskiej z Dzieciątkiem z figury przydrożnej. Fot. T. Łopatkiewicz, 23 października 2022



Istotnym łącznikiem ideowo-formalnym pomiędzy poszczególnymi przedstawieniami jest glob ziemski – czasami opleciony przez węży o fantastycznej niekiedy anatomii – będący podstawą dla bosych stóp Matki Boskiej oraz kulminacyjnym punktem jej nadnaturalnego oddziaływania na sprawy ziemskie. Oddziaływanie to prezentuje również Dzieciątko podtrzymujące odpowiednio pomniejszoną kulę ziemską w lewej ręce, zaś nieporadnie zgiętym prawym ramieniem wskazujące na swą Rodzicielkę<sup>10</sup>. Nogi Dzieciątka opracowywał rzeźbiarz na kilka różnych sposobów. Raz są one ukryte w tunice (np. Lipna, Małastów, Owczary, Zyndranowa, il. 6), albo też spod fałdów szaty wysuwają się bose stopy (rozwiązanie spotykane najczęściej, il. 2), niekiedy znowu Dzieciątko ma nogi skrzyżowane i okryte szatą (np. Ropica Górna, il. 7). Draperia dolnych partii tuniki Dzieciątka zwykle powtarza rytmiczne, pionowe fałdy części górnej, chociaż w pojedynczym przypadku (Świerzowa Ruska) kamieniarz zaznaczył ją jedynie surowym, romboidalnym rytem (il. 3). Powyższe cechy formalno-plastyczne rzeźb pozwalają zaliczyć kamienne figury Matki Boskiej z Dzieciątkiem do wybitnych przykładów łemkowskiej sztuki ludowej.



6. Zyndranowa. Matka Boska z Dzieciątkiem – figura przydrożna translokowana ze Smerekowca. Fot. T. Łopatkiewicz, 29 lipca 2012

<sup>10</sup> Dzieciątko figury przydrożnej w Lipnej nie wskazuje swej Matki i ma obie ręce złożone na kolanach.



7. Ropica Górna. Rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Fot. T. Łopatkiewicz, 15 października 2022



8. Lipinki. Rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem z nagrobka na starym cmentarzu rzymskokatolickim. Fot. S. Modrzejewski, kwiecień 2012

Istotne związki formalnego pokrewieństwa z tym wysoce jednorodnym stylistycznie zespołem rzeźb Matki Boskiej z Dzieciątkiem wykazuje anoniimowy i niedatowany nagrobek zarejestrowany na starym cmentarzu rzymskokatolickim w Lipinkach<sup>11</sup>, polskiej wsi graniczącej od północy z Łemkowyną (il. 8). Wprawdzie program ikonograficzny tego przedstawienia jest odmienny i bogatszy od dotychczas poznanych, ale rzeźbiarskie opracowanie stojącej postaci Matki Boskiej, dźwigającej na lewym ramieniu Dzieciątko, jest wyraźnie tożsame plastycznie z figurami przydrożnymi z terenu Łemkowyny<sup>12</sup>. Mamy tu bowiem identyczną koronę kabłąkową na głowie Madonny, podobnie stylizowaną twarz oraz głowę, te same rytmicznie kształtowane draperie płaszcza oraz welum, którymi okryta jest postać, a nawet bose stopy, wsparte tym razem nie na globie ziemskim, a wydłużonej podstawie przedstawienia. Głowa Dzieciątka zachowała się jedynie częściowo<sup>13</sup>, ale sposób kształtowania tej partii nie odbiega od form typowych (korona kabłąkowa z centralnym otworem na kowalski krzyżyk). Naiwne draperie tuniki Dzieciątka oraz wystające spod niej bose stopy świadczą o bardzo bliskim pokrewieństwie formalnym z wcześniej prezentowanymi rzeźbami łemkowskimi.

Oprócz podobieństw nagrobek z Lipinek wykazuje też kilka istotnych różnic wynikających jednak nie tyle z odmiennych rozwiązań warsztatowo-formalnych czy indywidualnych przemyśleń twórcy, co odrębnego programu ikonograficznego realizowanego przez niego przedstawienia, najpewniej wynikającego wprost ze wskazówek i oczekiwań klienta zamawiającego nagrobek. Uderzająca jest w nim bowiem swoista kontaminacja ikonograficzna wizerunków Matki Boskiej z Dzieciątkiem z Matką Boską Różańcową, zrealizowana plastycznie poprzez przydanie obu głównym osobom różańców zakończonych wydatnym krzyżykiem. Te partie rzeźby ludowy kamieniarz musiał zatem rozwiązać indywidualnie, łącząc w jednym dziele znane już sobie wcześniej zestawy form plastycznych z nowymi, wynikającymi z przyjętego zamówienia. Dzieciątko dzierży więc swój różaniec oburącz, podczas gdy u Matki Boskiej zwisa

<sup>11</sup> Szymonowi Modrzejewskiemu dziękuję niniejszym za informację o tym zabytku.

<sup>12</sup> Od kilku lat rzeźbiona grupa figuralna tego nagrobka przechowywana jest we wnętrzu grobowej kaplicy Straszewskich, natomiast surowy, kamienny cokół pozostaje do dziś w swoim pierwotnym miejscu, pośród nagrobków starego cmentarza w Lipinkach. Ks. kan. Rafałowi Brejowi oraz Piotrowi Popielarzowi i Janowi Ślusarzowi – prezesowi i wiceprezesowi Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Lipińskiej „Jastrzębiec” – dziękuję za udostępnienie mi rzeźby do szczegółowych oględzin oraz inwentaryzacji.

<sup>13</sup> Relikty głowy Dzieciątka, z gniazdem wykutym w koronie na kowalski krzyżyk, zabezpieczone są przez Piotra Popielarza w Lipinkach.

on trzymany w wyprostowanej prawej ręce, niepodtrzymującej – jak zwykle – Dzieciątka, a opuszczonej teraz i nienaturalnie ułożonej wzdłuż ciała. Łaciński kanon całego przedstawienia uwydatniają ponadto dwie postacie asystencyjne, klęczące u stóp Matki Boskiej. Zgodnie z bardzo wczesną, wywodzącą się jeszcze ze średniowiecza tradycją, obie te sylwetki są wydatnie pomniejszone, aby dominująca w przedstawieniu Matka Boska wydawać się mogła tym bardziej wyróżniona ideowo. Identyfikacja klęczących osób napotyka jednak poważne trudności (il. 9). Nie są to raczej święci, gdyż brak im aureoli i stosownych atrybutów. Z lewej strony mamy do czynienia najpewniej z jakimś zakonnikiem, jak zdaje się na to wskazywać ogolona głowa i tułów okryty habitem z kapturem, przepasany w pasie sznurem. Postać z prawej sprawia wrażenie klęczącej sylwetki kobiecej, okrytej rytmicznie drapowanym płaszczem skrywającym stopy. Z jakich powodów te dwie postacie asystencyjne znalazły się na tym nagrobku – próżno dziś dociekać<sup>14</sup>. Ich obecność wynikać najpewniej musiała z oczekiwań osoby zamawiającej rzeźbę, do których ludowy twórca dostosował jedynie wszystkie swe plastyczne i warsztatowe umiejętności oraz wcześniej zdobyte doświadczenia rzeźbiarskie. Analizowana wyżej grupa rzeźbiarska<sup>15</sup> pierwotnie wieńczyła prosty w formie kamienny cokół i osłonięta była – jak o tym świadczą otwory technologiczne w gzymsie cokołowym – blaszanym daszkiem wspartym na trzech podporach z żelaznego płaskownika kowalskiego (il. 10, 11).

Do analizowanego zespołu ludowych rzeźb kamiennych Matki Boskiej z Dzieciątkiem należy jeszcze jedna realizacja zinwentaryzowana na Łemkowynie. Rzeźba ta, zdobiąca wnętrze apsydowej kapliczki w Bodakach (il. 12), wyraźnie odstaje jednak od ogólnego wyrazu plastycznego dotychczasowych przedstawień<sup>16</sup>. Widoczne jest w niej lepsze oddanie draperii szat oraz odmienne kształtowanie partii głów i twarzy. Są one bardziej pociągłe, jakieś niecodzienne w wyrazie, choć wrażenie to potęgowane jest również przez współczesną polichromię rzeźby. O odmienności decyduje też wyjątkowy element kompozycyjny – półksiężyc, a także kula ziemską wykuta w dużo większym fragmencie niż u poznanych wcześniej figur. Oprócz różnic są i analogie – niemal identyczne korony kabłąkowe Matki i Dzieciątka, układ ich rąk, rytmiczne fałdy draperii szat, na które składa się – jak i wcześniej – płaszcz oraz welum u Matki Boskiej oraz długa, zakrywająca stopy tunika u Dzieciątka.

<sup>14</sup> Być może jest to grób zakonnika i jego matki?

<sup>15</sup> Wymiary rzeźby figuralnej to 93 × 59 cm.

<sup>16</sup> Jesienią 2022 r. kapliczka w Bodakach poddawana była pracom konserwatorskim konstrukcji dachu i jego gontowego pokrycia, zaś kamienna rzeźba zabezpieczona była poprzez kilkukrotne owinięcie folią PCV.





9. Lipinki. Dolna partia rzeźby Matki Boskiej z Dzieciątkiem z nagrobka na starym cmentarzu rzymskokatolickim. Fot. T. Łopatkiewicz, 15 października 2022



10. Lipinki. Cokół anonimowego i niedatowanego nagrobka z rzeźbiarską grupą Matki Boskiej z Dzieciątkiem i figurami asystencyjnymi. Fot. T. Łopatkiewicz, 15 października 2022





11. Lipinki. Widok z góry na gzyms wieńczący cokół nagrobka z rzeźbiarską grupą Matki Boskiej z Dzieciątkiem i figurami asystencyjnymi. Widoczny otwór stabilizujący kowalskim trzpieniem rzeźbę kamienną, jak również otwory, w których osadzona była konstrukcja blaszanego daszka. Fot. T. Łopatkiewicz, 15 października 2022



12. Bodaki. Rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem z kapliczki przydrożnej, wys. 100 cm. Fot. T. Łopatkiewicz, 9 kwietnia 2010

Jak zatem patrzeć należy na owo wyjątkowe dzieło rzeźbiarskie z Boda-ków? Reinfuss enigmatycznie doszukiwał się w nim jakichś wpływów rze-miosła małomiasteczkowego<sup>17</sup> (Reinfuss 1963, 133). Uważam jednak, że równie dobrze można tę rzeźbę wiązać z poprzednimi przedstawieniami, jej odmienność formalną – bo przecież nie warsztatową – kładąc na karb po-sługiwania się przez kamieniarza odmiennym wzorem graficznym, czy też szczególnych żądań osoby zamawiającej. Za jednoosobowym autorstwem całego zespołu przemawia bowiem pewna szczególna cecha relacji zespół – autor, którą warto w tym miejscu podnieść. Zrozumiałym jest, że ludowy kamieniarz miał do czynienia z przedstawieniami figuralnymi Matki Boskiej z Dzieciątkiem względnie rzadko, a poszczególne realizacje mogło dzielić od siebie nawet kilka lub więcej lat. W sytuacji tej każdorazowo rzeźba taka sta-wiała przed autorem nowy problem warsztatowo-kompozycyjny, stając się w rezultacie realizacją na wskroś indywidualną i jakby oderwaną od pozo-stałych, wcześniejszych. Kamieniarz nie dysponował przecież fotografiami uprzednio wykonanych przez siebie rzeźb, nie mógł też posiłkować się ich wyglądem w naturze, bo stały w odległych wsiach. W sytuacji tej jedynie pewne elementy, czy też ogólny zarys formalny wizerunku, podlegać mo-gły repetycji, podczas gdy detale drugorzędne stanowiły to pole, na którym autor pozwalał sobie (lub też zdany był) na określone zmiany i odstępstwa. Innymi słowy, względnie rzadkie zamówienia takich figur nie doprowadzi-ły do wytworzenia się sztywnego schematu wykonawczego u rzeźbiarza-sa-mouka, a niewątpliwym wpływ na to miały także jego skromne umiejętności warsztatowe.

Tę ostatnią cechę ilustruje dobrze poziom rzeźby architektonicznej, współwystępującej z pełnoplastycznymi wyobrażeniami. Cokoły analizo-wanych tu figur przydrożnych są bowiem wyjątkowo surowe (il. 1, 3, 6, 10, 18–20), czasami pozbawione nawet gzymsu wieńczącego (np. figura przy-drożna w Małastowie), a jeśli już rzeźbiarz decydował się na jego zasto-sowanie – zwykle nadawał mu kształt masywnego monolitu, odciążonego zaledwie płaskim lub wklęsłym fazowaniem. Zestawiona z takich elemen-tów całość jest zatem optycznie ciężka, charakteryzuje się bryłowatością i słabym rozczłonkowaniem, a przy tym naiwnym realizmem rzeźbionych w piaskowcu postaci i fizjonomii ich twarzy. Wykazuje więc te wszystkie

<sup>17</sup> Zauważyć jednak trzeba, że sytuacja, w której jakiś małomiasteczkowy rzeźbiarz miałby wyko-nywać figurę kapliczkową dla wsi kamieniarskiej, jest mało prawdopodobna.

cechy główne, które pozwalają zaliczyć kamienne rzeźby Matki Boskiej z Dzieciątkiem do najwartościowszych przykładów tradycyjnej rzeźby ludowej na Łemkowynie.

Aż trudno dać wiarę temu, że cały zespół analizowanych tu rzeźb pozostaje dziś anonimowy i już we wczesnych latach 60. XX w. nikt nie pamiętał nazwiska twórcy tych figur. Indagowany w tej kwestii przez mnie Stefan Felenczak (1900-2001), kamieniarz z Bartnego – świetnie znający z autopsji przeszłość tego rzemiosła na Łemkowynie – nie umiał tym razem powiedzieć niczego pewnego<sup>18</sup>, wspominał jedynie bez przekonania nieznanego z imienia Sahajdę z Małastowa, który być może miał udział w powstaniu tych rzeźb<sup>19</sup>. Reinfuss, nie wdając się w żadne szczegóły, stwierdził jedynie, że zespół ten zawdzięcza powstanie kamieniarzom łemkowskim, o czym świadczy skupiony zasięg ich występowania (Reinfuss 1963, 132–133). Problem w tym, że Reinfuss nie znał większości zachowanych rzeźb, bo analizą swą nie objął aż 11 figur Matki Boskiej z Dzieciątkiem: z Długiego, Jasionki, Koniecznej, Lipnej, Małastowa, Owczar, Smerekowca, Zdyni i Lipinek, cały zespół wydawał mu się zatem skromniejszy (niemal o trzy czwarte!) i tym samym zakreślający znacznie mniejszy zasięg występowania<sup>20</sup>. Mimo to o interesujących nas rzeźbach orzekł autorytatywnie: „W szczególach jednak figury te (których zresztą znamy tylko kilka<sup>21</sup>) wykazują szereg istotnych różnic, świadczących, że mamy tu do czynienia z pracami różnych autorów” (Reinfuss 1963, 132).

Nie po raz pierwszy zmuszony jestem znowu nie zgodzić się z Reinfussem. Zespół łemkowskich rzeźb Matki Boskiej z Dzieciątkiem, może z wyjątkiem tej z Bodaków, jest bowiem nad wyraz jednolity stylistycznie, a drobne różnice formalne są nie tylko drugorzędne, ale wręcz pomijalne w eksplikacji formalnej, gdyż ich przyczyn upatrywać należy we wspomnianym już przede mnie okazjonalnym wykonywaniu takich zamówień przez kamieniarza. I właśnie kamieniarza, a nie kamieniarzy – jak chciał Reinfuss – bo jednolitość

<sup>18</sup> Rozmowa z 14 sierpnia 1980 r.

<sup>19</sup> Małastów nie jest jednak znany jako łemkowski ośrodek kamieniarski ani nawet wieś, w której czynny byłby choć jeden warsztat rzeźbiarski. Mam nieodparte wrażenie, że Felenczak nie chciał przyznać się, że – po prostu – nie wie, odpowiedział więc przypuszczeniem, co do którego sam nie miał pewności.

<sup>20</sup> Reinfuss pisze ponadto o rzeźbie pochodzącej – rzekomo – ze Świątkowej, choć pewnie chodzi mu o Matkę Boską z Dzieciątkiem ze Świerzowej Ruskiej, bo w Świątkowej (Małej lub Wielkiej) nigdy takiej figury nie było.

<sup>21</sup> W istocie do dziś zachowało się 15 takich rzeźb.

formalno-stylowa całego zespołu świadczy według mnie o jednym, a nie wielu twórcach tych rzeźb.

Skoro jego nazwiska nie przechowała pamięć zbiorowa, z wyjaśnianiem tej kwestii należy zwrócić się ku samym rzeźbom i w ich skrupulatnej analizie znaleźć umotywowane przesłanki do ujawnienia tego zapomnianego twórcy. Nie będę ukrywał, że – prowadząc od niemal półwiecza badania łemkowskiej rzeźby kamiennej – od dawna już nosiłem w głowie istotne przypuszczenia w tej kwestii. Wbrew pozorom zresztą sprawa nie była nadmiernie skomplikowana i jak zwykle zasadzała się na niestereotypowym połączeniu faktów.

Była tu już wyżej mowa o bardzo wczesnej, bo pochodzącej z 1869 r., rzeźbie Matki Boskiej z Dzieciątkiem (il. 4), którą zinwentaryzowałem we wsi Długie. W sierpniu 1980 r. ta uszkodzona rzeźba stała bezradnie na rozrzuconych elementach zdewastowanej kapliczki blokowej (il. 13), którą w 1869 r. ufundował Michał Kusajła vel Kusayła<sup>22</sup>. Kilkaset metrów na północny zachód, na dłuskim cerkwisku, powyżej wojennego cmentarza nr 44<sup>23</sup>, leżał zwalony krzyż kamienny (il. 13), ufundowany w tym samym roku przez tego samego człowieka<sup>24</sup>. Już tylko ta niecodzienna zbieżność dat oraz nazwiska fundatora czyniły te dwa zabytki przydrożnej sztuki sakralnej wyjątkowymi<sup>25</sup>. Trzeba jednak było nieco czasu, abym dostrzegł, że liternictwo inskrypcji – zarówno na cokole krzyża (il. 14), jak i na podstawie kapliczki (il. 15, 16<sup>26</sup>) –

<sup>22</sup> Taką formę nazwiska odnotowano w końcu XVIII w. we wsiach Konieczna i Czarne (Красовский 1993, 94).

<sup>23</sup> Projektu Dušana Jurkoviča.

<sup>24</sup> Na cokole krzyża wykuta jest inskrypcja o treści: *ТОЙ КРЕСТЬ ПОСТАВИЛ КОСАИЛА МИХАБЪ 1869*. Na froncie podstawy kapliczki czytamy zaś: *ФУНДАТОР МИХАБ КОСАИЛЬ РБ 1869*.

<sup>25</sup> Nie dowiemy się pewnie już nigdy, z jakich powodów Michał Kusajła zdobył się na tak znaczny wysiłek finansowy, aby w jednym czasie ufundować aż dwa, bardzo kosztowne w realizacji obiekty.

<sup>26</sup> Zamieszczony tu rysunek inwentaryzacyjny kapliczki z Długiego sporządził w latach I wojny światowej inżynier Wojskowego Urzędu Opieki nad Grobami Wojennymi Okręgu Korpusu nr V w Krakowie, gdyż przy tej właśnie kapliczce, na działce Kusajły, zlokalizowano wykop 12 × 4 m mieszczący tymczasowy grób 73 żołnierzy rosyjskich poległych w walkach zimą 1915 r. (jeszcze przed przeniesieniem pochówków na istniejący do dziś cmentarz wojenny nr 44 w Długiem). Panu Krzysztofowi Gardule dziękuję w tym miejscu za pomoc w dotarciu do tego archiwium i jego kompetentne skomentowanie (zob. ANK 29/275/0/1524/4). Schematyczny rysunek kapliczki, wykonany przez austriackiego inżyniera, nie uwzględnia wprawdzie we wnętrze rzeźby Matki Boskiej z Dzieciątkiem, co jednak wcale nie świadczy o tym, że jej tam nie było. Trzeba bowiem pamiętać, że na analogicznych szkicach obiektów przydrożnych, przy których zlokalizowano tymczasowe groby wojenne w Krzywej, Długiem, Wyszowatce i Ożennej, nigdy

jest identyczne<sup>27</sup>. To zaś pozwalało wysnuć pierwszy istotny wniosek: oba kamienne obiekty wykonał w 1869 r. jeden i ten sam kamieniarz. Szczęśliwym trafem na krzyżu Kusajły zachował się bez większych uszkodzeń relief rzeźbionej postaci Ukrzyżowanego, o dobrze mi znajomej plastyce (il. 17), tej samej mianowicie, którą spotyka się na najstarszych krzyżach przydrożnych wykonywanych w Bartnem w latach 60., 70. i 80. XIX w. (Łopatkiewicz 2017, 380–381)<sup>28</sup>.

Ostateczne ustalenie autorstwa tych krzyży przysporzyło badaczom niemałych problemów. Reinfuss, rekonstruuując w 1963 r. początki artystycznego nurtu kamieniarstwa bartniańskiego, oparł się na tradycji miejscowej wspominającej trzech najstarszych, a przy tym wybitnych, rzeźbiarzy miejscowych: Mateja Cyrkota, Iwana Dutkanycza i Wasyla Graconia (Reinfuss 1963, 124–125, 129). Prezentując wybrane zabytki rzeźby kamiennej z kilku cmentarzy w okolicach Bartnego, przedstawił następnie przekonującą koncepcję spółki kamieniarskiej, którą kamieniarze ci utworzyli w drugiej poł. XIX w. Następnie, poprzez analizę poszczególnych krzyży nagrobnych i przydrożnych, przyporządkował każdemu z kamieniarzy określone i właściwe im typy formalne płaskorzeźbionej postaci Ukrzyżowanego. Reinfuss, wnioskując na podstawie bardzo wstępnego rozpoznania terenu, utrzymywał przy tym błędnie, że najstarsze krzyże kamienne na Łemkowynie pochodziły z 1878 r. (Reinfuss 1963, 126), a ich autorem miał być Matej Cyrkot i być może Iwan Dutkanycz. Późniejsze z realizacji Reinfuss trafnie przypisywał Graconiowi, szczegółowo analizując właściwości formalne Graconiowej rzeźby (Reinfuss 1963, 126–128, il. 9).

---

nie rysowano przedstawień figuralnych, zastępowano je zwykle opisem w rodzaju: *Jesusbild; Haligenbild; Zwei Figuren 90 cm hoch, in der Mitte eine 60 cm hoch; Zwei Figuren auf die kreisrunde Scheibe gestützt; Engelskopf; Zwei stehende Figuren zu beiden Seiten, in der Mitte knieende Figur* (zob. ANK 29/275/0/1518/4 – kapliczka w Długiem; ANK 29/275/0/1520/4 – krzyż w Krzywej; ANK 29/275/0/1522/4 – figura Świętej Rodziny w Krzywej; ANK 29/275/0/1526/4 – krzyż w Wyszowatce; ANK 29/275/0/1528/4 – krzyż w Wyszowatce; ANK 29/275/0/1530/4 – kapliczka w Ożennej).

<sup>27</sup> W październiku 2012 r. zarówno kapliczka, jak i krzyż przydrożny zostały poddane pracom renowacyjnym, przeprowadzonym przez Szymona Modrzejewskiego i członków Stowarzyszenia Magurycz.

<sup>28</sup> Krzyże te zachowały się w Wapiennem (1867 oraz 1868), Owczarach (1867) i Długiem (1869).





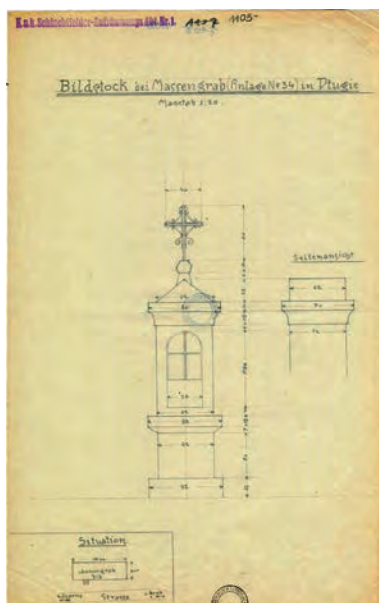
13. Długie. Zdewastowana kapliczka blokowa oraz przewrócony krzyż przydrożny, ufundowane w 1869 r. przez Michała Kusajłę. Fot. T. Łopatkiewicz, 20 sierpnia 1980



14. Długie. Krzyż przydrożny z 1869 r. ufundowany przez Michała Kusajłę. Stan po pracach renowacyjnych. Fot. T. Łopatkiewicz, 17 listopada 2012



15. Długie. Kapliczka blokowa z 1869 r. ufundowana przez Michała Kusaję. Stan po pracach renowacyjnych. Fot. T. Łopatkiewicz, 23 października 2022



16. Inwentaryzacja rysunkowo-pomiarowa kapliczki z 1869 r. w Długiem. Bildstock bei Massengrab (Anlage nr 34) in Długie (ANK 29/275/0/1524/4)



17. Długie. Relief postaci Ukrzyżowanego na kamiennym krzyżu przydrożnym z 1869 r., fundowanym przez Michała Kusajłę. Fot. T. Łopatkiewicz, 17 listopada 2012

W kilkanaście lat później, prowadząc własne badania etnograficzne nad przeszłością kamieniarstwa łemkowskiego, nie znalazłem powodów, aby zaprezentowaną tu koncepcję Reinfussa podważać. Co więcej – przyjąłem ją bez zastrzeżeń, nadbudowałem znacznie i uzasadniłem faktami pozyskanymi w toku szczegółowej inwentaryzacji przydrożnej sztuki we wsiach łemkowskich, a także rozmów ze Felenczakiem i starszą generacją Bartnego, ponadto – skromnymi poszukiwaniami archiwalnymi. Tą drogą, w ostatnim półwieczu, funkcjonować więc poczęła w nauce koncepcja historii rozwoju ludowej rzeźby figuralnej w Bartnem, którą bez zastrzeżeń przyjęli również inni etnografowie (Stachowiak 2009, 69–87). Zgodnie z tą koncepcją pionierem bartniańskiego kamieniarstwa artystycznego i autorem najstarszych krzyży kamiennych był Cyrkot. „Z dużym prawdopodobieństwem możemy przyjąć, iż Iwan Dutkanycz był bezpośrednim kontynuatorem rzeźbiarskiego stylu Cyrkota” (Stachowiak 2009, 79), zaś najmłodszy w spółce – Gracoń – wybił się na samodzielność rzeźbiarską dopiero w pierwszych latach XX w. (Łopatkiewicz, Paśławska-Łopatkiewicz 1993, 62–63; Łopatkiewicz 1985, 178). Jak ustaliłem, w 1913 r., w czasie pożaru zabudowań sąsiada, Dutkanycz poparzył się i wkrótce zmarł (Łopatkiewicz 2017, 405, poz. 15). W rok później odszedł także Cyrkot (Łopatkiewicz 2017, 407, poz. 27). Ostatni ze

spółki – Gracon (Łopatkiewicz 2017, 406, poz. 20) – pracował do 1930 r. (Łopatkiewicz 1985, 178)<sup>29</sup>. Nic dziwnego, że jego rzeźba jest najbardziej dojrzała artystycznie i charakterystyczna plastycznie, co świadczy o dopracowaniu się własnego stylu. W powszechnej opinii bartnian spółka Cyrkota, Dutkanycza i Graconia pracowała w niezmiennym składzie przez ponad 40 lat, dokumentując swą wieloletnią aktywność setkami krzyży cmentarnych i przydrożnych oraz kapliczek<sup>30</sup>.

W 2010 r., pracując nad monografią ludowego kamieniarstwa w Bartnem, natrafiłem na nowe źródła archiwalne, z których wnioski nie tylko podają w wątpliwość dotychczasową wiedzę o pierwszej bartniańskiej spółce kamieniarskiej, ale wręcz nakazują początki ludowej rzeźby figuralnej Łemków napisać na nowo. W trakcie kwerendy cerkiewnych ksiąg metrykalnych<sup>31</sup> okazało się bowiem, że kiedy zestawień daty urodzenia trzech kamieniarzy, zapisane w bartniańskim *Liber natorum*:

- Iwan Dutkanycz – 8 października 1847
- Wasyl Gracon – 13 stycznia 1861<sup>32</sup>
- Matej Cyrkot – 24 listopada 1861

to jasno wynika z tego, iż autorem najstarszych krzyży kamiennych z końca lat 60. XIX w., jak również tego ufundowanego przez Kusaję w Długiem, mógł być jedynie Dutkanycz, w żadnym razie zaś ośmioletni (!) Cyrkot czy Gracon.

Nikt już dziś nie odpowie na pytanie – czy owe najstarsze krzyże kamienne wykonał Dutkanycz w pojedynkę, czy też może już wtedy (1867–1869) rzeźbił je, współpracując z jakimś kamieniarzem<sup>33</sup>, zapomnianym następnie przez pamięć zbiorową? Bezspornym faktem jest jednak wzorowanie się Dutkanycza na kamiennych krzyżach przydrożnych z terenów polskiego Pogorza, sąsiadującego od północy z Łemkowyną. Widoczne to jest w łańciskim schemacie ideowo-plastycznym Chrystusa – nogi skrzyżowane, stopy przybite jednym

<sup>29</sup> Marczakowa określiła datę zgonu Graconia na 1920 r. (Marczakowa 1962, 89). Nie znalazło to jednak potwierdzenia, bo na nagrobku kamieniarza w Bartnem jako data śmierci widnieje 10 marca 1930. Błędna datę śmierci kamieniarza powtarza za Marczakową Reinfuss (1989, 46).

<sup>30</sup> Spółka ta wydobywała kamień w lesie Hilarego Pelesza, jak informował mnie Felenczak, który na sąsiedniej działce, należącej do Osyfa Hlywy, wykupił od właściciela prawo eksploatacji kamienia.

<sup>31</sup> Za pomoc w dotarciu do tych źródeł dziękuję Bogdanowi Horbalowi z Nowego Jorku.

<sup>32</sup> Na nagrobku Graconia w Bartnem widnieje data urodzenia określona na 9 stycznia 1858. Nie znajduje to jednak potwierdzenia w cerkiewnej księdze metrykalnej, gdzie odnajdujemy Wasyla w szeregu urodzonych w 1861 r., właśnie 13 stycznia tego roku.

<sup>33</sup> To jednak mało prawdopodobne, gdyż dzieła tego „zapomnianego anonima” musiałyby przecież mieć dłuższy żywot niż pamięć ludzka o autorze i dotrwać do naszych czasów.

gwoździem, dłonie rozwarte – jak też w samej formie krzyża bez *suppedaneum*, choć taki kształt mogły równie dobrze wymuszać umiejętności warsztatowe twórcy i niezbyt zaawansowana technologia<sup>34</sup>.

Reasumując powyższe kwestie w kontekście pochodzących z Długiego: krzyża przydrożnego, kapliczki oraz rzeźby Matki Boskiej z Dzieciątkiem (wszystkie z 1869 r.) – należy zgłosić konkluzję następną: ich twórcą jest Iwan Dutkanycz z Bartnego. A zatem – autorem całego zajmującego nas tutaj zespołu ludowych rzeźb Matki Boskiej z Dzieciątkiem jest ten właśnie, najstarszy kamieniarz artystyczny z Bartnego.

Rzeźby te, niestety, rzadko opatrzone są datą powstania. Datowane figury spotykamy bowiem jedynie pięciokrotnie: w Długiem (1869), Jasionce (1884), Ropicy Górnej (1885), Owczarach (1887) oraz Świerzowej Ruskiej (1894). Wszystkie te terminy zawierają się w latach życia Dutkanycza (1847–1913), co więcej – charakterystyczne liternictwo tego kamieniarza mamy jeszcze widoczne w inskrypcji nagrobka z 1887 r. na cmentarzu w Owczarach (il. 18). W przypadku ostatniej realizacji Matki Boskiej z Dzieciątkiem dłuta Dutkanycza, wyrzeźbionej w 1894 r. dla rodziny Bawolaków ze Świerzowej Ruskiej, długą inskrypcję o charakterystycznym liternictwie wykuł już na cokole Gracoń (il. 19), który w tym czasie rozpoczynał właśnie swą artystyczno-warsztatową dominację w bartniańskiej spółce kamieniarskiej.

Trwająca kilkadziesiąt lat artystyczna aktywność Dutkanycza zaowocowała znaczną liczbą dzieł kamieniarskich, rozsianych dziś we wsiach łemkowskich oraz na terenach przyległych. Dutkanycz, mimo szerokiego rozpowszechnienia umiejętności obróbki kamienia w Bartnem i okolicy, nie doczekał się – przynajmniej w zakresie pełnej rzeźby figuralnej – nie tylko konkurencji, ale też i kontynuatora. Być może jednym z nich miał szansę zostać Iwan Hnatowycz (Łopatkiewicz 2017, 408, poz. 33), w opinii bartnian człowiek wszechstronnie uzdolniony. Zainspirowany artystyczną twórczością swych kolegów – Andryja Sobyna i nieznanego z imienia Necia, absolwentów zakopiańskiej C.K. Szkoły Zawodowej Przemysłu Drzewnego<sup>35</sup>, a może również i rzeźbami Dutkanycza – postanowił wyrzeźbić w piaskowcu figurę Matki Boskiej. Zamiaru swego

<sup>34</sup> Krzyż z ramieniem ukośnym jest trudniejszy do wykonania.

<sup>35</sup> Sobyn wymieniany jest w spisach uczniów szkoły w Zakopanem dwukrotnie – pod 1910 r.: Andrzej Sobin (ur. 27 V 1891 w Bartnem, pow. Gorlice) – *czeladnik stolarski*, a także pod 1912 r.: Andrzej Sobin (ur. 27 V 1891 w Bartnem, pow. Gorlice) – *majster stolarski*. Drugi z bartnian – Necio – w niekompletnych spisach uczniów nie występuje w ogóle (Kenarowa 1978, 286–287). Według informacji Felenczaka – ów Necio zginął w czasie II wojny, natomiast Sobyn wyjechał po wojnie do USA.



dopiął i w 1910 r. postawił ową rzeźbę na wykutym przez siebie cokole, jednak ksiądz bartniański Władimir Kałużniacki, z uwagi na jej nikłe walory estetyczne, odmówił poświęcenia Hnatowyczowego dzieła. Niedoszły rzeźbiarz zwrócić się miał wtedy z prośbą o poprawienie figury do Władysława Jamera z Łużnej – jednego z cechowych kamieniarzy zachodniopogórzaskich. Jamer przekuł rzeźbę, a ksiądz, zadowolony z banalnej poprawności estetycznej całości, zaakceptował ją i poświęcił (Łopatkiewicz, Paślawska-Łopatkiewicz 1993, 20).

Wedle innych bartnian<sup>36</sup> zdarzenie to miało odmienny finał. Hnatowycz rzeczywiście zwrócił się do Jamera o pomoc, a ten wyrzeźbił statuę Matki Boskiej<sup>37</sup> – jednak z nowego materiału. W rezultacie Hnatowycz zdecydował się zakopać swe nieudane dzieło w komorze własnej chyży, gdyż rozbić go nie wypadało, a eksponować – nie było można. Ostatecznie zestawiono cukierkową rzeźbę Jamera z surowym cokołem dłuta Hnatowycza i dzieło tej przypadkowej spółki autorskiej stoi do dziś w Bartnem, w 1928 r. przeniesione w obręb ogrodzenia cerkwi prawosławnej (il. 20)<sup>38</sup>.

W 1910 r., gdy Hnatowycz próbował swych sił w rzeźbie, Dutkanycz jeszcze żył, ale z racji wieku prawdopodobnie nie był już czynnym kamieniarzem. Zapewne te właśnie okoliczności spowodowały, że Hnatowycz, zamiast rzecz całą załatwić z sąsiadem – zawołanym rzeźbiarzem, skierował się ze swym nieudanym dziełem aż do odległej o ponad 30 km Łużnej. Doświadczenie rzeźbiarskie Dutkanycz zdobywał przez dziesięciolecia i to nie wyłącznie w odniesieniu do zajmującego nas tu zespołu rzeźbionych w kamieniu figur Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Był utalentowanym pionierem ludowego kamieniarstwa artystycznego na Łemkowynie i pozostawił po swym pracowitym życiu dziesiątki najwcześniejszych krzyży przydrożnych i nagrobnych (il. 21), kapliczek blokowych, a także wiele wybitnych dzieł ludowej rzeźby figuralnej w kamieniu, o wschodnio- i zachodniochrześcijańskiej ikonografii. Kwestie ich atrybucji, choć niezmiernie interesujące poznawczo, wykraczają jednak poza zakresloną tytułem problematykę badawczą niniejszego studium.

<sup>36</sup> Opowiadała Anastazja Madzik z Bartnego, ur. w 1901 r.

<sup>37</sup> Rzeźba Matki Boskiej sygnowana jest u podstawy przez Jamera – *Wład. Jamer 1911*.

<sup>38</sup> Wydaje się, że w przypadku Hnatowycza bardziej prawdopodobny jest drugi ze scenariuszy, bowiem zawodowemu kamieniarzowi z pewnością łatwiej było wykuć nową rzeźbę od podstaw, niż poprawiać nieudaną, źle zaczęta i mającą niewłaściwe proporcje. Bliższe oględziny dzieła Jamera również zdają się potwierdzać taki właśnie przebieg wypadków. Na marginesie powyższego – warto byłoby kiedyś pokusić się o wydobyć z ziemi Hnatowyczowej rzeźby, bo z pewnością musi ona prezentować najlepsze cechy ludowego prymitywu.



18. Owczary. Nagrobek Grzegorza Pecylaka z 1887 r., z kamienną rzeźbą Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Fot. T. Łopatkiewicz, 15 października 2022



19. Świerzowa Ruska. Matka Boska z Dzieciątkiem – figura przydrożna z 1894 r., fundacji Jurka Bawolaka. Fot. T. Łopatkiewicz, 26 sierpnia 2006



20. Bartne. Kamienna rzeźba Matki Boskiej Niepokalanej, wys. 290 cm, wyk. Iwan Hnatowycz i Władysław Jamer. Inskrypcja na cokole: ФУНДАТОР ІОАННЪ ГНАТОВИЧ 1910, na podstawie rzeźby sygnatura: Wład. Jamer 1911. Fot. T. Łopatkiewicz, 16 maja 2009



21. Owczary. Nagrobek ufundowany przez Dionizego Kobasara w 1867 r., wyk. przez Iwana Dutkanycza. Fot. T. Łopatkiewicz, 15 października 2022

## Bibliografia

- Archiwum Narodowe w Krakowie, zespół: Wojskowy Urząd Opieki nad Grobami Wojennymi Okręgu Korpusu nr V w Krakowie, jednostka: Korespondencja nr 4701-5399, sygn. ANK 29/275/0/1518-1530/4.
- Dubec, Roman, Janczy, Adam. 2007. *Inwentaryzacja cmentarzy łemkowskich w nieistniejących wsiach na terenie gmin Sękowa i Uście Gorlickie*. Gorlice: Diecezjalny Ośrodek Kultury Prawosławnej „Elpis”.
- Dubec, Roman, Janczy, Adam. 2008. *Inwentaryzacja cmentarzy łemkowskich na terenie gminy Sękowa*, t. 1, *Bartne, Bodaki, Krzywa, Pstrążne, Wołowiec*. Gorlice: Diecezjalny Ośrodek Kultury Prawosławnej „Elpis”.
- Dubec, Roman, Janczy, Adam. 2009. *Inwentaryzacja cmentarzy łemkowskich na terenie gminy Sękowa*, t. 2, *Małastów, Męcina Wielka, Owczary, Pętna, Ropica Górna*. Gorlice: Diecezjalny Ośrodek Kultury Prawosławnej „Elpis”.
- Kenarowa, Halina. 1978. *Od Zakopiańskiej Szkoły Przemysłu Drzewnego do Szkoły Kenara. Studium z dziejów szkolnictwa zawodowo artystycznego w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Kopciowski, Robert. 1995. „Budowa geologiczna płaszczowiny magurskiej między Ropą a Bodakami”. W: *Geologiczne i geofizyczne badania podstawowe w poszukiwaniach, rozpoznaniu i ocenie złóż surowców skalnych. Materiały konferencji naukowej – Krynica 1995*, 167–174. Kraków: Akademia Górniczo-Hutnicza.
- Koszarski, Leszek. 1976. „Rozwój najmłodszych osadów wschodniej części płaszczowiny magurskiej”. *Sprawozdania z posiedzeń Komisji Nauk PAN w Krakowie*, t. 20: 174–175.
- Łopatkiewicz, Tadeusz and Małgorzata. 1993. *Мала сакральна архітектура на Лемківщині (The Small Sacral Architecture in Lemkivshchyna)*. New York: The Lemko Research Foundation.
- Łopatkiewicz, Tadeusz, Paślawska, Małgorzata. 1982. „Małe formy architektury sakralnej w łemkowskich wsiach Beskidu Niskiego”, t. 1–2, praca magisterska przygotowana pod kierunkiem prof. dra Józefa Burszty w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Łopatkiewicz, Tadeusz. 1985. „Ośrodki kamieniarstwa ludowego na Łemkowszczyźnie Środkowej”. *Polska Sztuka Ludowa*, nr 3–4: 177–186.
- Łopatkiewicz, Tadeusz. 2010. „Profesor Roman Reinfuss – pionier badań nad ludową rzeźbą kamienną w Polsce”. W: *Profesor Roman Reinfuss badacz historii i kultury ludowej – w setną rocznicę urodzin. Muzeum Dwory Karwacjanów i Gładyszów w Gorlicach, 27 maja 2010 roku. Materiały pokonferencyjne*, 127–141. Gorlice: Muzeum Dwory Karwacjanów i Gładyszów.
- Łopatkiewicz, Tadeusz. 2013. „Zaplecze surowcowe ludowego ośrodka kamieniarskiego w Bartnem na Łemkowszczyźnie Środkowej”. *Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku*, nr 38: 67–98.
- Łopatkiewicz, Tadeusz. 2017. „Tradycyjna obróbka kamienia i ludowe rzemiosło kamieniarskie w Bartnem. Twórcy i dzieła”. W: *Бортне – Село з Каміня*, t. 1. Red. Богдан Горбаль, 367–441. Higganum, Connecticut: The Carpathian Institute.

- Marczakowa, Krystyna. 1962. „Kamieniarstwo ludowe u Łemków. (Ze studiów nad ludową rzeźbą kamienną na Łemkowszczyźnie, cz. 1)”. *Polska Sztuka Ludowa*, z. 2: 84–91.
- Reinfuss, Roman. 1934. „Kapliczki i krzyże na Łemkowszczyźnie”. *Kuryer Literacko-Naukowy*, nr 13, dodatek do *Ilustrowanego Kuryera Codziennego*, nr 85: X–XI.
- Reinfuss, Roman. 1935. „Przemysł i handel Łemkowszczyzny”. *Kuryer Literacko-Naukowy*, nr 34, dodatek do *Ilustrowanego Kuryera Codziennego*, nr 236: VII–VIII.
- Reinfuss, Roman. 1962. „Sztuka ludowa Łemkowszczyzny”. *Polska Sztuka Ludowa*, nr 1: 9–25.
- Reinfuss, Roman. 1963. „Rzeźba figuralna Łemków. (Ze studiów nad ludową rzeźbą kamienną na Łemkowszczyźnie, cz. 2)”. *Polska Sztuka Ludowa*, z. 3–4: 122–134.
- Reinfuss, Roman. 1989. *Ludowa rzeźba kamienna w Polsce*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Stachowiak, Andrzej. 2001. „Łemkowskie krzyże kamienne i ich miejsce w krajobrazie”, praca magisterska przygotowana pod kierunkiem prof. dra hab. Andrzeja Brencza w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.
- Stachowiak, Andrzej. 2009. *Chrystus z łemkowskiego krzyża. Rzecz o kamiennych krzyżach na Łemkowszczyźnie*. Gorlice: Zjednoczenie Łemków.
- Welc, Ewa Małgorzata. 2005. „Propozycje tras geoturystycznych w paśmie Magury Wątkowskiej” (Beskid Niski). *Geoturystyka*, nr 1: 43–52.
- Красовский, Иван. 1993. *Прізвища галицьких Лемків у XVIII ст. За матеріалами Йо-сифінського поземельного кадастру 1787–1788 рр.* Львів: Видавниче підприємство «КРАЙ»
- Лопаткевіч, Тадеуш. 1983a. «Центр народного каменярства у Бортному, Прегонині та Бодаках. З досліджень над народним каменярством на Лемківщині». *Наше Слово*, nr 9 (1373): 6.
- Лопаткевіч, Тадеуш. 1983b. «Центр народного каменярства у Бортному, Прегонині та Бодаках. З досліджень над народним каменярством на Лемківщині», (cz. 2). *Наше Слово*, nr 10 (1374): 6.
- Лопаткевіч, Тадеуш. 1983c. «Центр народного каменярства у Бортному, Прегонині та Бодаках. З досліджень над народним каменярством на Лемківщині», (cz. 3). *Наше Слово*, nr 11 (1375): 6.
- Лопаткевіч, Тадеуш. 1983d. «Фолюш і Вапенне – осередки народного каменярства. З досліджень над народним каменярством на Лемківщині», (cz. 4). *Наше Слово*, nr 12 (1376): 6.
- Лопаткевіч, Тадеуш. 1983e. «Технологія каменярського ремесла. З досліджень над народним каменярством на Лемківщині», (cz. 5). *Наше Слово*, nr 13 (1377): 6.